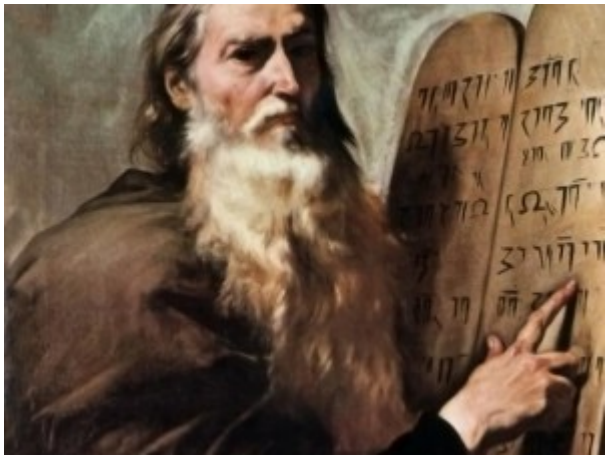
Nie będziesz miał obcych bożków… obok siebie



Rozpoczął się Okres Zwykły w liturgii Kościoła. Przybliżmy sobie słowa, które czynią nasze życie niezwykłym. To Dekalog. D. Bonhoeffer napisał: *Łaską jest dobra znajomość Bożych Przykazań. One uwalniają nas od naszych osobistych złych planów oraz konfliktów, a sprawiają, że pewnie idziemy przez życie. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną.* W Księdze Wyjścia widzimy dlaczego Bóg pragnie tego przykazania: *Ja, Bóg Twój, jestem Bogiem zazdrosnym i okazuję łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.* Czyli Pan Bóg nie ma zamiaru dzielić się prawem do uwielbienia i miłości z konkurującymi z Nim bożkami. Ponieważ Bóg kocha człowieka i wie, co naprawdę jest dla niego dobre. A bożek zawsze zaprowadzi człowieka do ślepego zaułka. Diabeł podsycając różnymi bożkami, ma świadomość iż poprowadzi nas najpierw na skróty. Bo tak łatwiej. Lecz stracimy tyko my, a on zyska. Zawsze bowiem każdy bożek oferuje pokarm, który nas nigdy nie zaspokoi, ale tylko zwiększy głód. Z kolei tak wygłodzony bożek w człowieku musi gdzieś znaleźć pokarm. Stąd niektórzy karmią swego bożka np. niedzielnymi zakupami. Trzeba powiedzieć temu bożkowi zdecydowanie nie! Papież Franciszek powiedział: *Zachęcam do odkrycia bożków ukrytych w licznych zakamarkach naszej osobowości, do wypędzenia bożka światowości!, który doprowadza nas do tego, że stajemy się nieprzyjaciółmi Boga. Nie wystarczy powiedzieć: wierzę w Boga, ale trzeba zapytać, jak się żyje tym przykazaniem. W rzeczywistości, często żyje się dalej tak, jak gdyby inne bóstwa były do naszej dyspozycji*. To jest niebezpieczeństwo

bałwochwalstwa, na które wystawia nas duch świata. A Jezus rzekł jasno: ?Duch świata nie?. Do tego stopnia, że na Ostatniej Wieczerzy prosi Ojca, by nas chronił przed duchem tego świata, bo ten nas prowadzi do bałwochwalstwa. A. Pronzato tak oto tłumaczy sława: *Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie*. Uzasadnia, że zazwyczaj bożek nie przeciwstawia się Bogu w głośny i ?bezczelny? sposób. Zadowala się funkcjonowaniem ?obok? Niego. Stąd bożek proponuje nam ludziom cichy układ: możesz wierzyć w Boga, pozwalam Ci, ale pozwól mi tylko w swoim życiu na cichą obecność. I tak dobroduszne bożki, pozornie nieszkodliwe, zaprowadzą naszą duszę do diabła. Wtedy zdrada wierzącego, nie dokonuje się przez widowiskowe mówienie ?jestem wierzący a niepraktykujący?, lecz o wiele wcześniej zaistniała zgoda na tysiące kompromisów i łagodnych ustępstw nawet ?w imię dobra!?. Trzeba się przekonać, że kochający nas Bóg, nie toleruje niczego i nikogo, nie tylko ?przeciwko? sobie, ale i ?obok? siebie. Pan Bóg nie zamierza akceptować dwuznacznego współistnienia, bo wie, że kończy się to dla człowieka zawsze źle.

Ks. Mariusz

Uroczystości Parafialne w 2015 r.

- 18-22 lutego – Rekolekcje Wielkopostne /Czarnowąsy i Świerkle/
- 29 kwietnia – Bierzmowanie w Dobrzeniu Wielkim
- 03 maja – Floriańskie Święto Straży Pożarnej
- 10 maja – Rocznica I Komunii Świętej
- 24 maja – Odpust w Borkach

- 24 maja – Procesja ku czci św. Urbana /Czarnowąsy/
- 25 maja – Procesja ku czci św. Urbana /Świerkle/
- 31 maja – I Komunia Święta
- 1 czerwca – Pielgrzymka do św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim
- 6/7 czerwca – Odpust ku czci św. Norberta
- 13-20 czerwca – Pielgrzymka do Włoch
- 14 czerwca – Odpust w Krzanowicach
- 21 czerwca – Odpust w Świerklach
- 26 lipca – Odpust ku czci św. Anny
- 17-22 sierpnia – Piesza Opolska Pielgrzymka na Jasną Górę
- 23 sierpnia – Kiermasz kościoła św. Anny
- 29 sierpnia – Piesza Pielgrzymka Mężczyzn i Młodzieńców na Górę św. Anny
- 4 października – Podziękowanie za żniwa
- 8 listopada – Kiermasz kościoła parafialnego. I Rocznica Konsekracji Ołtarza
- 15 listopada – Kiermasz kościoła w Świerklach

Zdziwienie Nowonarodzonym



Niedziela, czwarty dzień stycznia, roku 2015. Prom naszego życia już się trochę oddalił od pierwszego dnia nowego roku, jeszcze widać brzeg. W pierwszym dniu roku Kościół podarował nam, jakby na nową drogę życia, Ewangelię o narodzinach Pana Jezusa i o ludzkich reakcjach na to wydarzenie. Widzimy pasterzy, którzy opowiadają na lewo i na prawo o tym, co słyszeli i co widzieli. To o czym opowiadali, wywołało *zdziwienie u ludzi.* Bo narodziny Boga, Mesjasza wyobrażali sobie zupełnie inaczej. Nie tak ubogiego,

ludzkiego. Zdziwienie stoi u początków ludzkiego myślenia. Zupełnie innego typu jest zdziwienie człowieka, który idzie do sklepu i widzi, że masło podrożało o pięćdziesiąt groszy. Innego typu zdziwienie wywołuje u ludzi nowonarodzony Pan Jezus. Zdziwienie na wagę odrzucenia albo przyjęcia Boga w Jezusie Chrystusie. To pierwsze zdziwienie na widok ubogiego Dziecięcia leżącego w żłobie rozpoznamy potem w reakcjach faryzeuszy, którzy będą się dziwić każdym czynem Syna Bożego; że uzdrawia w szabat, że przywraca wzrok niewidomym, że mówi: *Jam jest chleb życia, Ja i Ojciec jedno jesteśmy, Kto mnie widzi, widzi Ojca.* Efektem tego zdziwienia było oskarżenie Pana Jezusa, że bluźni, a nawet przyrównanie Go do szatana: *Jest Belzebubem.* Takie jest zdziwienie ludzi, którzy odrzucają Boga w Chrystusie, szydzą z Kościoła, ze spraw Bosych; prześmiewcy, którym się wydaje, że wiedzą lepiej. To zdziwienie, z powodu którego Pan Jezus został zamęczony i ukrzyżowany, Bóg nierozpoznany przez człowieka. Krętactwo, które pójdzie aż do Grobu Pańskiego: *Rozpowiadajcie…, że Go wykradli.*

Inne jest zdziwienie Maryi i pasterzy. Matka Boża, też zdziwiona tym wszystkim, *zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.* Maryja, otwarta na słowo Boże, ze wszystkich stron ogląda To, co widzi jako swoje Dziecię, które najpierw, za sprawą Ducha Świętego, poczęło się pod Jej sercem, a teraz się narodziło. Zdziwienie Maryi wiedzie Ją do uwielbienia Boga: *Wielbi dusza moja Pana.* To samo widzimy u pasterzy: *wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli.* Nie opłaca się takie zdziwienie, z którego ludzie w prosty sposób budują w sobie przekonanie, że Boga nie ma, i na tym budują filozofię swego istnienia. W minione Święta wypełniły się nasze kościoły wiernymi. Na wszystkich Pasterkach, i w drugi dzień Bożego Narodzenia. Wszyscy znowu przeżyliśmy to zdziwienie, jakie wywołuje u ludzi, już od dwóch tysięcy lat, Boże Narodzenie. W jakim kierunku teraz pójdzie to zdziwienie. Czy w kierunku oburzenia, fałszywego gorszenia się albo, co gorsza,

zobojętnienia. Niech to świąteczne zdziwienie budzi w naszej codzienności pragnienie wielbienia Boga, który jest odtąd Bogiem z nami, żywym Jezusem Chrystusem.

[prob.]

Ślub Wieczysty

W niedzielę 14 grudnia 2014 o g. 11.00, w Karmelu św. Józefa w Krakowie, przy ulicy Łobzowskiej, została zaślubiona Panu Jezusowi nasza parafianka Ewa Taratuta, odtąd Siostra Maria Samuela od Miłości Ukrzyżowanej. Została zaślubiona Chrystusowi wieczyście, czyli na zawsze.

Małżonkowie na ślubnym kobiercu ślubują sobie *aż do śmierci.* Karmelitanka ślubuje swemu Oblubieńcowi czyli Panu Jezusowi, że pozostanie mu wierna na całą wieczność. To wielka radość dla całej naszej wspólnoty, dla całego Kościoła.

Siostrze Marii Samueli od Miłości Ukrzyżowanej życzymy pełni darów Ducha Świętego oraz wytrwania w zawierzeniu. Jej życie powierzamy opiece Matki Najświętszej i Świętego Józefa i zapewniamy o naszej pamięci w modlitwie.

Ewa Taratuta, córka Barbary i Jana, przyszła na świat 6 maja 1983 r. Sakrament Chrztu Świętego przyjęła 22 maja 1983 r. Pierwszą Komunię Świętą przyjęła 28 maja 1992 r. Studia wyższe, Akademię Muzyczną we Wrocławiu (klasa fortepianu), ukończyła w 2007 r. W tym czasie koncertowała w wielu miejscach. Idąc za głosem Oblubieńca Jezusa Chrystusa, wstąpiła do klasztoru w Karmelu w Krakowie i przyjęła obłóczyny 14 grudnia 2008 r.

Siostry Karmelitanki z inicjatywy Ksiedza Proboszcza otaczają

naszą parafię duchową opieką. Codziennie, przez modlitwę, każdy z nas jest obecny w sercu Sióstr, zwłaszcza osoby, które osobiście powierzają się ich duchowej opiece. To wielki, nieoceniony dar!

W niedzielę 21 grudnia 2014 r. o 9.30 w naszej Parafii zostanie odprawiona uroczysta Msza Święta z dziękczynnym Te Deum za ten wielki dar.

Szczególnie teraz, w Roku Życia Konsekrowanego polecajmy Panu Bogu, wszystkie Siostry Zakonne, zwłaszcza Karmelitanki z Krakowa.

http://www.karmel.pl/mniszki/lobzow/index.html

Adres: Klasztor karmelitanek bosych, ul. Łobzowska 40, 31-140 Kraków, tel.: (0-12) 633-93-42.

Nr Konta: 93 1020 2892 0000 5302 0164 2396

Siostry żyją z naszej hojnej jałmużny. My żyjemy z ich modlitwy i podejmowanych za nas ofiar i wyrzeczeń. Bóg zapłać!





















Piotr Pierończyk – proboszcz

Plan wizyty duszpasterskiej – Kolędy w 2015 r.

PLAN WIZYTY DUSZPASTERSKIEJ – KOLĘDY w 2015r. Rozpoczynamy w tygodniu o godz.15:00 W sobotę o godz.10:00		
Data	**Ulice:**	**Miejsce rozpoczęcia:**

02.01.2015 Piątek	***Krzyżowa, Kośnego, Złota, Kopernika, Zielona***	1. ul. Krzyżowa ? od Biadacza 2. Od ul. Zielonej
03.01.2015 Sobota	***Piaskowa, Wierzbowa, Kwiatowa, Krótka***	1. ul. Piaskowa ? od ul. Jagiełły 2. ul. Piaskowa ? od ul .Leśnej
05.01.2015Poniedziałek	***Leśna, Boczna, Wrzosowa, Klonowa***	Ul. Leśna ? od końcaUl. Boczna ? od końca
07.01.2015 Środa	***Jagiełły (nr nieparzyste), Wąska***	Od strony kościołaOd Borek
8. **01.2015 Czwartek**	***Jagiełły (nr parzyste) Nowa, Jasna, Słoneczna***	Od strony kościoła 2. Od Borek
09.01.2015 Piątek	***Chopina, Norwida***	1. Chopina ? od ul. Jagieły 2. Chopina ? od ul. Broniewskiego
10.01.2015 Sobota	***Sudzienna, Podlesie, Nowe Osiedle, Wspólna, Różana***	1. ul. Studzienna ? od. Ul. Wolności 2. od ul. Podlesie
12.01.2015 Poniedziałek	***Broniewskiego, Eichendorfa, Świerkowa, Dębowa***	1. Broniewskiego ? od końca 2. Świerkowa ? od ul. Piaskowej
13.01.2015 Wtorek	***Polna***	od ul. Wolnościod ul. Leśnej
14.01.2015 Środa	***Akacjowa, Brzozowa***	1. Akacjowa ? od ul. Wolności 2. Brzozowa ? od ul. Piaskowej
15.01.2015 Czwartek	***Wolności (nr parzyste), Strażacka***	Od. Ul JagiełłyOd końca
16.01.2015 Piątek	***Wolności (nr nieparzyste) Pszeniczna, Jaśminowa, Łąkowa***	Od. Ul. JagiełłyOd końca
17.01.2015 Sobota	***Dworcowa, Basztowa, pl. Klasztorny***	Ul. Basztowa ? od końcaUl. Dworcowa ? od końca
18.01.2015 Niedziela	***KOLĘDA NA ŻYCZENIE***	
19.01.2015 Poniedziałek	***Mikołaja, Tuwima, Stawowa, Górna, Dolna, Kasztanowa, Zamoyskiego, Kalinowa***	Ul. Mikołaja ? od końcaUl. Stawowa ? od ul. Studziennej

20.01.2015 Wtorek	***Kasprowicza, 1 Maja, Reymonta, Matejki***	Ul. Kasporowicza ? od ul. DworcowejUl. Matejki ? od ul. Kani
21.01.2015 Środa	***Ogrodowa, Sadowa***	Od ul. KaniOd końca
22.01.2015 Czwartek	***Kani***	1 i 2 od Krzanowic

Modlitwa



Św. Jan Chrzciciel prorok, wyszedł na pustynię nie po to, aby na niej zamieszkać, lecz aby tam nawracać, tak podaje nam dzisiejsza Ewangelia. Na pustyni kuzyn Chrystusa mógł się czuć osamotniony, ponieważ jako jedyny odważył się mówić o grzechach a następnie o pójściu za Jezusem. Prorokiem każdego czasu jest Ojciec święty. Obecny Prorok papież Franciszek, (jak słyszeliśmy przy niedzielnym wieńcu adwentowym) chyba też mógł poczuć się podobnie. Oczekiwało na niego ponad 700 przedstawicieli 47 państw członkowskich w Siedzibie Rady Europy. Wszyscy elegancko ubrani, wypudrowani, bez zmarszczek, a tu nagle, Papież porównał Europę do pozbawionej wigoru, ?zmęczonej babci?. Papież, tam na swoistej pustyni, powiedział: *Z wielu stron odnosi się ogólne wrażenie zmęczenia i starzenia się Europy ? babci, już bezpłodnej i nietętniącej życiem.* Następnie skierował do obywateli Europy orędzie nadziei i zachęty. Przedstawił też pesymistyczny obraz UE ? zdominowanej przez egoizm i obojętność wobec najsłabszych. Czy mówił to dzisiejszy Prorok, tylko do

słuchających go? Nie, to także przesłanie dla mnie. Chrystus przez usta Papieża, daje nam konkretne zadanie. I jak dziecko w szkole, takie zadanie trzeba odrobić. Dla swojego dobra i zbawienia. Czyli, moje serce ma tętnić życiem. Co więc czynić? Potrzeba prosić Pana Boga w modlitwie o nowego ducha. Przecież mówimy: *coś dla ciała i coś dla ducha*. To owe ?coś? jest takie ważne. Ponieważ jeśli będzie dobra wola do modlitwy, to jest o co Bogu się zaczepić w moim sercu. Ja chcę Panie Boże coś Ci dać (choć może niewiele), stąd wybieram modlitwę. A modlitwa zawsze wspiera i ożywia mego ducha. Przecież modlitwa Mojżesza pełna wiary, i to na pustyni! skłoniła serce Pana Boga… i zesłał Pan mannę. A wtedy Izraelici, szli już resztkami sił, niczym starszy człowiek, który ciężko przesuwa nogi ku przodowi. I być może w takich warunkach, wystarczył jeszcze jeden tylko dzień drogi, a pomarliby wszyscy. Co więcej, na pustyni, z zimnej, nieczułej skały, przez szczerą modlitwę Mojżesza, Bóg dał wszystkim Izraelitom nie tylko ochłodę, ale uratował im życie. Dlatego św. Proboszcz z Ars napisał: *Modlitwa jest dla naszej duszy, tym czym deszcz dla ziemi. Nawoźcie ile chcecie, a i tak, jeżeli brakuje deszczu wszystko co robicie jest na nic.* Więc jeśli się modlę, poprawiam swoją modlitwę, znajduję na nią czas, i postanawiam konkretne dobro, wtedy ratuję swoje życie. Św. o. Pio tak mówił: *Moc Boża triumfuje zupełnie, ale pokorna i bolesna modlitwa triumfuje nad samym Bogiem i zatrzymuje Jego ramię, rozbraja Go, pokonuje, uspokaja i czyni Go, powiedziałbym, prawie podwładnym i przyjacielem.*

Ks. Mariusz

Poznaj wartość czuwania



Chrystus Pan czuwa nad każdym z nas. Dlatego nie chce, abyśmy dali się zwieść. Jemu zależy na nas, więc delikatnie ostrzega mówiąc dziś: *Czuwajcie*, ale sam nie idzie spać. Przypomina o tym przez proroków: *Oto nie zdrzemnie się ani nie zaśnie Ten, który czuwa nad Izraelem, On nie pozwoli zachwiać się twej nodze ani się zdrzemnie Ten, który cię strzeże!, Pan cię uchroni od zła wszelkiego: czuwa nad twoim życiem!* Więc prosi nas o czuwanie. I dobrze rozumiemy jak ono jest ważne. Czuwa dziecko u boku chorej Mamy. Bo tak trzeba. Czuwa pielęgniarka na oddziale intensywnej opieki, by nie przespać tej jednej sekundy, aby nie było za późno. Czuwamy przy garnku z mlekiem, gdyż chwila nieuwagi i wiemy jak się to kończy. Nadto coraz częściej obecne czujniki dymu w domu, zakrystii, zakładach pracy, w kopalniach. Pełne gotowości alarmy odstraszające człowieka bez sumienia. Nocni wartownicy w zakładach pracy. Znamy też moc Czuwania Rodzin w naszej parafii, kiedy każdy ma możliwość bardzo osobistego czuwania przy Chrystusie. Patrząc w ciszy w Jego oczy. Dlaczego? Ponieważ czuwanie przy Chrystusie daje nam wyostrzony wzrok duszy. Wówczas patrzymy, ale widzimy więcej i głębiej. Wtedy nasza dusza żyje. Ten, kto czuwa nad swoim życiem, nad sumieniem, nie jest też w życiu naiwny. Nie tak łatwo da się zwieść. Potrafi realnie patrzeć na to kim jest, jako człowiek i wierzący oraz wie co ma zrobić w danym dniu, a z czego musi zrezygnować. Czuwający łatwiej odróżni prawdę od kłamstwa, bo jest przezorny niczym ubezpieczony, ale przez Chrystusa polisą Jego łaski. Jednak na drodze czujności staje diabeł. Zawsze ze swego zamiłowania zniechęca nas w czujności. By w końcu pokazać nam, jak jesteśmy słabi i grzeszni. Papież Benedykt XVI w pisze: *Do istoty pokusy należy to, że nie ciągnie nas ona bezpośrednio*

do złego ? to by było zbyt proste. Pokusa stwarza wrażenie ukazywania czegoś lepszego. Kusiciel nie jest do tego stopnia głupi, żeby nam wprost zaproponować adorowanie diabła. Widać więc jak szeroki wachlarz musi posiadać diabeł, aby człowiek zajął się wieloma rzeczami, na pozór tylko dobrymi, a poprzez które zaciemni jasność naszego sumienia i w rezultacie odrzuci człowiek Boga. Wtedy kusiciel podpowiada nam kolejną, niby ważną sprawę do załatwienia, i następną, a my nawet nie zorientujemy się jak ukołysał naszą czujność na grzech. Dlatego w Adwencie dobry Bóg woła o czuwanie. Tak na serio. Nie na żarty. Potrzeba na poważnie ale i z radością zabrać się do pracy nad sobą. Choćby tylko czuwać wokół jednego grzechu. Bóg się z tego ucieszy i prawdziwie wspomoże. A tylko szatan czyni sobie z nas żarty i wyśmiewa, gdy robimy konkretne postanowienia poprawy. Wówczas zły duch pomny na swoje *non serviam (nie będę Ci Boże służył)* i nam bezczelnie podpowiada, szepcząc: nie dasz rady, zobaczysz po co to wszystko, i tak upadniesz? Potrzeba każdego ranka prosić o czujność serca. A wieczorem za modlitwą kapłana możesz powtórzyć: *Strzeż nas Panie, gdy czuwamy, podczas snu nas osłaniaj, abyśmy czuwali z Chrystusem i odpoczywali w pokoju.* Przypominają się też słowa św. Jana Pawła II, które wypowiedział w 1991r., na Jasnej Górze: *Co to znaczy: ?czuwam?? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przezwyciężać je w sobie.* To przecież najlepszy prezent pod choinkę. Co więcej taki własny, wypracowany czujnością prezent, jest także darem dla bliźniego.

Ks. Mariusz

Chrystus Król – Ministrant Jego sługa



Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata to Święto Patronalne Liturgicznej Służby Ołtarza. Każdy ministrant służy swemu Królowi. Wielki to zaszczyt. Posługujący Królowi współkróluje. Zostać uczniem, to zyskać Serce Chrystusa, który powiedział: *Będziecie uczniami moimi.* Uczeń odkrywa, że jest kochany przez Boga, że w Bożych oczach jest bezcenny. A ponieważ Bóg traktuje mnie jak ukochane dziecko, stąd rodzi się pragnienie dania Jemu odpowiedzi poprzez służbę. Dlatego bez względu na to, ile na Mszy świętej w tygodniu jest osób w ławkach; czy dziesięć czy pięćdziesiąt, przy Ołtarzu. Chrystus na to zasługuje. Oni chcą być tam, gdzie ich Mistrz. Bo tylko przy Królu można uczyć się jak być Jego uczniem i jak naśladować Go w codziennym życiu. Stąd śpiewamy w pieśni: *Chcę do Ciebie podobnym być, Jezu ja chcę do Ciebie podobnym być. Naczyniem, które byś napełniać mógł.* To wyjaśnia dlaczego ministrant idzie na Mszę Świętą. Chce i potrzebuje być blisko Jezusa – dosłownie i duchowo. Ponieważ słowa, które kapłan wypowiada w II. Kanonie: ?*Dziękujemy Ci Boże że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli?*, są także ich cichą i szczerą modlitwą. Jednak, aby dobrze służyć, według modlitwy, którą odmawiamy przed rozpoczęciem Liturgii: *by oczy moje były zwrócone na Ołtarz, a serce moje oddane tylko Tobie,* potrzeba ciągłego uczenia się bycia uczniem przy Ołtarzu Pana. Temu służą dodatkowe spotkania formacyjne na poszczególnych szczeblach: kandydatury, ministranta, lektora, ceremoniarza oraz dni skupienia. Nadto niektórzy dodatkowo zgłębiają Pismo Święte,

przygotowując się ogólnopolskiego konkursu biblijnego. Bycie uczniem w szkole Pana Jezusa daje młodemu człowiekowi możliwość rozwoju wielu dobrych cech charakteru. Doskonali się w pobożności i szacunku. Może nauczyć się większej odpowiedzialności, punktualności i rzetelności. Poprzez służbę uczeń ćwiczy się w wytrwałości i systematyczności. A przede wszystkim systematyczności w korzystaniu ze Spowiedzi św. i Komunii Świętej. Ponieważ uczeń Króla, nie może sobie pozwolić na duchową bylejakość. Jest także na świeczniku. Ważna jest tutaj serdeczna zachęta i żywy przykład ze strony najbliższych. Pamiętam, będąc ministrantem przez szereg lat, słowa ks. Proboszcza śp. Jana Sigmunda, jak powtarzał: *Pamiętaj, dałeś słowo Chrystusowi*. To brzmiało w naszych uszach! i po dzień dzisiejszy jest obecne w moim sercu. *Pamiętaj* ? to brzmiało jak słowo Pana Boga z III przykazania Dekalogu. *Dać słowo* ? więc nie mogę być chorągiewką, nie mogę ulegać zachciankom. *Chrystusowi* ? wiedziałem, że to zobowiązuje do powagi i szacunku. Czasami goście, którzy zjawiają się u nas na Mszy św. w powszednie dni, są zbudowani, iż tylu chłopców służy Chrystusowi. Tak, to budujące i miłe. Ale z tego najbardziej cieszy się Chrystus Król, który może liczyć na swoje sługi.

Ks. Mariusz

Te Deum Laudamus



Tydzień temu, w niedzielę 9 listopada o g. 16.00 przeżyliśmy w naszej parafii wielką, wręcz historyczną uroczystość. Ksiądz Biskup Paweł Stobrawa dokonał konsekracji naszego nowego ołtarza. Ołtarz w kościele to nie jest stolik okolicznościowy. Ołtarz to Stół Ofiarny, na którym podczas każdej Mszy Świętej Jezus Chrystus, nasz Pan i Zbawiciel, ofiaruje się za nasze grzechy. Ołtarz z kamienia powstaje wiele miesięcy, ale jego właściwa budowa dokonuje się w godzinie, w której jest konsekrowany przez Biskupa. Warto dla tej godziny się trudzić i warto w tej godzinie uczestniczyć osobiście, bo to jest godzina dla wybranych. Pan Jezus by powiedział: *Oto nadeszła moja godzina*, godzina mojej ofiary za tych, którzy byli obecni i tych którzy pozostali w domach. Bo Chrystus za każdym razem ofiaruje się na ołtarzu, za całą ludzkość, a cóż dopiero za parafian z Czarnowąs. Dużo Krwi Chrystusowej musi się jeszcze przelać na tym ołtarzu, byśmy zostali zbawieni od grzechów, które często są w nas jeszcze głęboko zakorzenione. Uroczystość konsekracyjna była niezwykła, bo konsekracja ołtarza Chrystusowego na to zasługuje. Nowy ołtarz, to ołtarz naszej przyszłości z Bogiem. To ołtarz ministrantów i lektorów, którzy wspólnie z ks. Mariuszem wspaniale przygotowali liturgię świętą. To ołtarz Marianek, które jak ich cudowna Patronka Maryja, dyskretnie spoglądały na te święte czynności, w których zwykle uczestniczy się raz na kilkaset lat. To ołtarz naszego chóru parafialnego, który w tym dniu zaśpiewał zupełnie na najwyższych tonach, dla Bożej chwały. To ołtarz tych wszystkich, którzy po prostu uznali, że w takiej chwili trzeba być w kościele, bo ta chwila już się nie powtórzy. Chwała i dzięki im za to! To godzina całej naszej wspólnoty. Pan Jezus powiedział: *Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat*

twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Może właśnie te słowa skłoniły niektórych, by pozostać w domu. Wiele ludzkich kompleksów nas usidla i zamyka na większe dobro. Postawiliśmy Panu Jezusowi ten ołtarz, bo potrzebujemy Jego ofiarowania się za nasze grzechy, i podłości, czasami wyglądające całkiem niewinnie. *Godny podziwu jest ten ołtarz, bo chociaż z natury swej jest kamieniem, staje się święty, gdy tylko przyjmie Ciało Chrystusa* – mówią starożytni Ojcowie. To zupełnie niesamowite, że dobry Bóg pozwala nam budować ołtarze ku Jego chwale. Wiemy: *czy jecie, czy pijecie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie*, a cóż dopiero, kiedy otaczamy ołtarz eucharystyczny, na którym ofiaruje się Syn Boży dla nas i dla naszego zbawienia. Uwielbiamy Cię, Panie Jezu, że pozwalasz nam uczestniczyć w tajemnicy Twojej Miłości, z tak bliska, że aż głowa boli ze szczęścia. Więc jeszcze raz: Wszystkim, dzięki którym mogliśmy być uczestnikami tej pięknej uroczystości, wielkie podziękowania!!! Nie dziękujemy tylko szatanowi, który jest księciem ciemności, i przez całą niedzielę gasił nam światło. Szatan chętnie bawi się światłem. Pan Jezus, który jest Światłością świata sam zadbał o to, by nasza uroczystość konsekracji ołtarza odbyła się w pełnym świetle, w Bożym świetle, w Bożej jasności. To bardzo wymowny znak, że dopiero po zakończonej liturgii, po wyjściu z kościoła, znowu zgasło światło, …ale tylko na chwilę. Bo Chrystus panuje nad księciem ciemności.

[prob.]

Liturgia uroczystej

konsekracji ołtarza



Psalmista modli się: *Jak miłe są przybytki Twoje, Panie Zastępów! Dusza moja pragnie i tęskni do przedsieni Pańskich.* Przychodzimy do naszej świątyni spragnieni Bożej bliskości. Podczas uroczystej Mszy świętej Ksiądz Biskup dokona konsekracji nowego ołtarza w naszym kościele. W prefacji mszalnej usłyszymy słowa: *Chrystus będąc prawdziwym Kapłanem i prawdziwym Darem ofiarnym, nakazał nam sprawować na wieki pamiątkę ofiary, którą sam Tobie złożył na ołtarzu krzyża. Dlatego lud Twój zbudował ten ołtarz, który Tobie, Panie, z radością poświęcamy.* Porządek dzisiejszej celebracji będzie następujący. Najpierw **Obrzędy wstępne**. Cała służba ołtarza, na czele z Księdzem Biskupem zbliży się do ołtarza. Po pozdrowieniu wstępnym Ksiądz Proboszcz powita Księdza Biskupa i poprosi o poświęcenie nowego ołtarza. Opuszcza się akt pokuty, a biskup błogosławi wodę i pokropi nią lud oraz nowy ołtarz. Potem nastąpi **Liturgia słowa.** Po czytaniach Ksiądz Biskup wygłosi homilię. Po homilii odmawia się wyznanie wiary, ale opuszcza się Modlitwę powszechną, gdyż śpiewa się Litanię do Wszystkich Świętych. Potem nastąpi główna czynność, a mianowicie **modlitwa poświęcenia i namaszczenie ołtarza**. Najważniejszym i jedynie koniecznym obrzędem przy poświęceniu ołtarza jest sprawowanie Eucharystii. Obrzędy namaszczenia, okadzenia, nakrycia i oświetlenia ołtarza są widocznymi znakami ukazującymi niewidzialne dzieła, których Pan dokonuje za pośrednictwem Kościoła sprawującego Boże misteria, a zwłaszcza Eucharystię. **Namaszczenie ołtarza**: Przez namaszczenie krzyżmem ołtarz staje się symbolem Chrystusa, który przed wszystkimi został „Namaszczony” i tak jest nazwany. Ojciec przecież namaścił Go Duchem Świętym i ustanowił Najwyższym Kapłanem, aby na ołtarzu swego Ciała

złożył w ofierze swoje życie za zbawienie wszystkich. **Kadzidło** spala się na ołtarzu, aby ukazać, że Ofiara Chrystusa, wznosi się do Boga jak miła woń. Ma to również wyrazić myśl, że modlitwy wiernych, pełne błagań i wdzięczności, docierają do tronu Boga. **Nakrycie ołtarza** wskazuje, że ołtarz chrześcijański jest miejscem Ofiary eucharystycznej oraz stołem Pańskim. Dokoła niego stoją kapłani i wierni, i przez tę samą czynność, choć spełniają różne funkcje, sprawują pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa oraz spożywają Wieczerzę Pańską. Dlatego ołtarz jako stół uczty ofiarnej odpowiednio się przygotowuje i uroczyście przyozdabia. **Oświetlenie ołtarza** przypomina, że Chrystus jest „Światłem na oświecenie pogan", którego blaskiem jaśnieje Kościół, a dzięki niemu cała rodzina ludzka. Ostatnia część to **sprawowanie Eucharystii.** Na przygotowanym ołtarzu biskup sprawuje Eucharystię, która jest główną i najstarszą częścią całego obrzędu. Przez sprawowanie eucharystycznej Ofiary osiąga się i jasno ukazuje najważniejszy cel, dla którego ołtarz zbudowano. Eucharystia, która uświęca serca przyjmujących ją, w pewien sposób uświęca też ołtarz, „Godny podziwu jest ten ołtarz, bo chociaż z natury swej jest kamieniem, staje się święty, gdy tylko przyjmie Ciało Chrystusa". Po Komunii świętej zaśpiewamy Bogu uroczyste, dziękczynne Te Deum. Potem jest podziękowanie Księdzu Biskupowi oraz podpisanie dokumentu poświadczającego konsekrację.

[prob.]